

[...] Odnosząc się już do samych praktyk, odbywałam je w jednej ze szkół językowych, ulokowanej w samym centrum życia studenckiego, czyli Bairro Alto. Zajmowałam się tam czynnościami tzw. back office, ale de facto wraz z moimi współpracownikami dbaliśmy o organizację wszystkiego, co wiązało się ze szkołą – nie tylko przygotowaniem kursów, płynnością informacji i komunikacją między managerami, nauczycielami oraz studentami, ale także promocją, rejestracją uczestników oraz wydarzeniami towarzyszącymi, takimi jak Open Day czy Tandem Językowy. Praktykę tę wspominam bardzo dobrze – atmosfera była wyjątkowo przyjazna, miałam poczucie bycia częścią zespołu, gdyż mój głos i opinia liczyły się i miały siłę sprawczą.

Chciałabym jeszcze wspomnieć krótko o samej kulturze i języku, który mogłam nieco podszkolić podczas pobytu. Zacznę więc od niego – przed wyjazdem miałam możliwość uczestnictwa w zajęciach z języka portugalskiego, jednakże w wersji brazylijskiej. Wydawała mi się ona dość zabawna, jednak łatwiejsza ze względu na moją znajomość hiszpańskiego. Po przyjeździe do Lizbony zdałam sobie sprawę z tego jak różnią się te wersje językowe. Europejski portugalski brzmi jak mieszanka hiszpańskiego z ... polskim?! Tak – również byłam w szoku ;) Okazuje się jednak, że to nie jedyne, co łączy Portugalię z Polską. Na koniec wspomnę więc o kilku ciekawych, może nieco zaskakujących, podobieństwach jakie udało mi się zauważyć podczas tych trzech miesięcy obcowania z tamtejszą kulturą. Oto one:

- Portugalczycy lubią jeść zupy (z mojego doświadczenia życia w 3 innych krajach Południowych, jest to dość nietypowa skłonność – zwłaszcza biorąc pod uwagę cieplejszy klimat)
- używają napisów w kinie (kraje Południowe dubbingują wszystkie filmy zarówno w kinach, jak i w telewizji – ale nie Portugalczycy [a propos kina - ciekawostka: w połowie filmu następuje 5-minutowa przerwa, zaświecają się światła, a film zostaje zatrzymany])
- dobrze posługują się językiem angielskim (kolejna nietypowa cecha dla Południowców, którzy najczęściej uznają swój język za „ten właściwy” i oczekują by wszyscy posługiwali się nim przebywając w ich kraju)
- język polski nie stanowi dla nich wielkiej trudności (przynajmniej jego wymowa, gdyż ta właśnie jest nieco zbliżona do naszej)